

MACIEJ MIKUŁA  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

*Monografia procesu kryminalnego w miastach  
małopolskich doby nowożytniej (M. Mikołajczyk, Proces  
kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII  
wieku, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013,  
620 s.; Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach  
nr 2979)*

Abstract

The Monograph of Criminal Trial as Conducted in the Towns of Małopolska Region of the Early Modern Era (M. Mikołajczyk, *A Criminal Trial in Towns of Małopolska Region between the 16<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> Centuries*, Silesia University Press, Katowice 2013, 620 p.; Monographs of University of Silesia in Katowice no. 2979)

The reviewed book is an extensive study devoted to criminal trial as conducted in the towns of Southern Poland of early modern period. The author relied on particularly rich source material composed of norm-setting acts, writings of lawyers engaged in theoretical analysis and a large number of court books referring to penal cases, both those presented in the form of manuscripts as well as those that appeared in print. The significance of the study consists in the exploitation by its author of the sources illustrative of legal practice. The author investigated, with a particular precision, the factual course that the municipal criminal trial used to take in more serious penal cases. He laid a particular emphasis on the fairly well source-supported evidentiary proceedings. Worthy of note is his analysis devoted to the substantial law basis according to which the judgements were passed. The analysis showed that in the 16<sup>th</sup> through 18<sup>th</sup> centuries, in the municipal courts the local customary law played significant role, apart from that played by the Saxon and Magdeburg legal systems. On the basis of the research that he made the author suggests a conclusion that, despite the differences detectable in the practice of the respective towns, there functioned a uniform municipal penal procedure. The latter was characterized by certain features. These were: 1) the absence – in general – of individualized inquiry that would precede the judicial part of proceedings; 2) the instituting and conducting the judicial proceedings through *ex officio* method being regarded as something absolutely exceptional; 3) the proceedings were – as a rule – instituted due to the proposal of the plaintiff although sometimes they were instituted through the handing one of the accused to the court; 4) the varying role of the parties engaged in the trial, this being dependant on

the specific court; 5) a significant role played by the defence counsels; 6) the lack of limitations that might be imposed on evidentiary proceedings with respect to the specific stage of the trial; 7) the evaluation of evidence based on common sense and not on rigid rules; 8) a slight significance of the appeal proceedings, this might be due to the influence of inquisitional type of procedure. While highly appreciating the practice of criminal courts, the author arrived at a conclusion that remarkably large number of elements of accusatorial and adversary nature that are found in the discussed proceedings locates the criminal trial conducted in the Polish towns of the modern era on the position of the accusatorial and adversary model, the modern elements of inquisitional origin being also detectable in it.

**Key words:** criminal proceedings, municipal law, early modern period, judgement, evidences, torture, appeal

**Słowa kluczowe:** proces kryminalny, prawo miejskie, okres nowożytny, wyrok, dowody, tortury, apelacja

W 1998 r. ukazała się monografia autorstwa Mariana Mikołajczyka *Prawo karne w miastach Polski południowej w XVI–XVIII wieku*. W precyzyjny sposób, oparty na drobiazgowej analizie obfitych źródeł, Autor przedstawił nowożytne miejskie prawo karne materialne w praktyce. Z kolei opisywana obecnie książka, będąca wynikiem wieloletnich studiów (zob. wykaz bibliograficzny ujawniający prawie pięćdziesiąt artykułów monograficznych Autora, stanowiących cząstkowe opracowania procedury kryminalnej), stanowi studium nad miejskim procesem kryminalnym, a więc właściwym dla cięższych spraw karnych (s. 14). Podobnie jak w przypadku monografii prawa karnego materialnego, Autor skupił się przede wszystkim na miastach małopolskich, co nie oznacza, że w swych ustaleniach nie odwoływał się do rozwiązań stosowanych poza tym obszarem (s. 18). Jak sam stwierdza we wstępie, zakres chronologiczny rozprawy określiły przede wszystkim źródła, w tym księgi sądowe karne, zachowane od lat 40. XVI w. Spektrum wykorzystanych źródeł jest niezwykle szerokie, obejmuje również pomniki prawa sasko-magdeburgskiego, doktrynę prawniczą, a także źródła narracyjne (s. 20).

Niniejszy tekst, choć obszerniejszy niż noty recenzyjne, jest niełatwą próbą wyróżnienia najważniejszych spośród licznych obserwacji poczynionych przez Autora. Trudność ta wynika z ogromnego bogactwa ustaleń, trafnych i celnych interpretacji różnego typu źródeł, wreszcie złożoności samej materii, jaką jest rozbudowana i różniąca się w wielu szczegółach procedura kryminalna miast małopolskich doby nowożytnej. Jest to więc prezentacja niepełna, mająca na celu zachęcić czytelnika do lektury pasjonującej i napisanej barwnym językiem książki.

Do najważniejszych zadań rozprawy, oprócz drobiazgowego i wieloaspektowego przeanalizowania poszczególnych wątków związanych z procedurą kryminalną, należały: wyjaśnienie charakteru tego procesu, sformułowanie katalogu głównych zasad procesowych, w tym weryfikacja (jak się okazuje – w istocie falsyfikacja) dotychczasowej tezy o inkwizycyjnym charakterze miejskiego postępowania kryminalnego w dobie nowożytnej (s. 13). Autor rozstrzygnął także kwestię, czy w okresie przedrozbiorowym partykularyzm rozwiązań lokalnych był na tyle silny, by można mówić o wielości miejskich procesów kryminalnych, czy jednak cech wspólnych było na tyle wiele, że przesądziły one o istnieniu jednego, choć obarczonego wieloma odrębnościami, modelu procedury. Jakkolwiek pełną odpowiedź na te pytania Autor daje w zakończeniu, to jednak wciąż wracają one w toku analizy poszczególnych zagadnień, stanowiąc o przejrzystości i porządku wywodu. Nie tylko rozważania na osi „proces inkwizycyjny czy proces skar-

gowy” oraz „wielość procedur – jedna choć niejednolita procedura” stanowią klucz, wedle którego można czytać prezentowaną monografię. Niewątpliwie zaletą książki jest również i to, że zabiegiem porządkującym obfity materiał źródłowy jest częste sięganie do schematu, zgodnie z którym rozwiązania zawarte w prawie sasko-magdeburgskim oraz w pismach dawnych prawników konfrontowane są z praktyką prawną w Krakowie, a także w mniejszych miastach (s. 19). Ponadto niejednokrotnie za pomocą porównań Marian Mikołajczyk nawiązuje też do prawa ziemskiego oraz wiejskiego, co pozwala osadzić omawianą problematykę w szerszym kontekście.

Autor podzielił materiał na piętnaście obszernych rozdziałów, starając się, jak sam wyznaje, ograniczyć opis części statycznej procesu poprzez przeniesienie maksymalnej liczby wątków do części dynamicznej, zawierającej poszczególne stadia procesowe. Na podstawie źródeł praktyki sformułował on katalog sądów rozstrzygających sprawy karne (rozdział I). Różni się on znacznie od opierających się na źródłach prawa sasko-magdeburgskiego modeli prezentowanych choćby przez Bartłomieja Groickiego (s. 22, 23). Zauważalna jest w szczególności wzrastająca rola urzędu radzieckiego, który w nowożytnym Krakowie zdominował procedowanie w sprawach karnych, a w miastach mniejszych oryndeł ten występował wspólnie z sądem wójtowsko-ławniczym (s. 28–30). Interesującym zaobserwowanym przez Autora zjawiskiem był występujący m.in. w Oświęcimiu podział czynności procesowych. Wstępne badanie sprawy należało do urzędu radzieckiego, po czym sprawa była przekazywana do sądu wójtowsko-ławniczego (s. 35). Marian Mikołajczyk podkreśla, że w tym przypadku nie można mówić o podziale postępowania na inkwizycję generalną i specjalną. Ślady podziału na dwa etapy inkwizycji można z kolei odnaleźć w nielicznych sprawach inicjowanych z urzędu, gdy należało stwierdzić fakt popełnienia przestępstwa (s. 132). Po cennych i kompleksowych ustaleniach w zakresie właściwości sądowej, zwłaszcza licznych przykładach jej rozszerzania poza stan mieszczański oraz chłopów z okolicznych wsi, na szlachtę i Żydów (rozdział II), badacz podjął temat uczestników procesu (rozdział III). Spośród wielu analizowanych wątków warto zwrócić uwagę zwłaszcza na nowatorskie badania poświęcone delatorowi i obrońcy.

Źródła dostarczają niewiele informacji o postępowaniu przygotowawczym (rozdział IV). Jednak i te skąpe dane pozwoliły Autorowi na sformułowanie interesującego wniosku ogólnego – ani praktyka, ani doktryna nie doprowadziły do sformalizowania postępowania przygotowawczego (s. 158). Jak bowiem pisze badacz: „ubóstwo informacji zawartych w źródłach w dużym stopniu odpowiada ubóstwu samych czynności przygotowawczych” (s. 157). Podkreślił on, że areszt był oczywistym i najważniejszym środkiem zapobiegawczym (s. 135, 138). Oskarżeni niemal nie występowali z wolnej stopy, a fakt ujęcia sprawcy na gorącym uczynku skutkowało licznymi następstwami procesowymi, przykładowo w ustaleniu ciężaru dowodu na korzyść strony powodowej. Sama skarga (rozdział V), w XVI w. niemal wyłącznie prywatna, z czasem coraz częściej przybierała charakter skargi publicznej, obok której wnoszona była skarga prywatna (s. 172, 174), a oskarżenie publiczne bez skargi prywatnej należało do rzadkości (s. 191).

Bardzo obszerna część książki została poświęcona dowodom (rozdziały VI–XI). Również i ta część monografii obfituje w nowatorskie ustalenia. Autor stwierdził, że w przypadku miejskiego procesu kryminalnego, w przeciwieństwie do procesu inkwizycyjnego, ustalenie *corpus delicti* nie było kluczowe (s. 224). Całością postępowania

dowodowego rządziły zresztą nie tylko formalne reguły, ponieważ decydujące znaczenie miały zdroworozsądkowe rozstrzygnięcia sędziów. Najważniejszymi dowodami były przesłuchanie oskarżonego (dobrowolne i wymuszone) oraz zeznania świadków (inkwizycja). Pozostałe dowody, takie jak dokumenty (np. listy skradzionych przedmiotów, wypisy z ksiąg sądowych, s. 395), obdukcje (ran, zwłok, śladów gwałtu i in., s. 398), opinie biegłych (najczęściej lekarzy, s. 405 i n.), proste doświadczenia (np. badanie śladów buta, s. 412), pławienie czarownic (s. 414), były zdecydowanie rzadsze. W opinii badacza inkwizycyjną cechą procesu kryminalnego było skupienie uwagi na oskarżonym, którego oświadczenia można podzielić na kilka kategorii: przesłuchanie wstępne, odpowiedź na skargę, zeznania w trakcie procesu, tzw. testament końcowy przed wydaniem orzeczenia, a także zeznania składane już po wydaniu wyroku. Niejednokrotnie w wielu miastach przesłuchanie przeprowadzano na podstawie zaproponowanych przez stronę powodową „punktów”, czyli wykazu pytań, które bywały jednak przez sąd modyfikowane (s. 255). Bardzo cenne i nowatorskie ustalenia dotyczą tortur i chłosty jako metod wymuszania zeznań. Marian Mikołajczyk stwierdził, że stosowanie tortur w mniejszych miastach nie było częstsze niż w miejscowościach większych (s. 285). Z kolei wzrost popularności w części miast w XVIII w. chłosty jako środka wymuszenia zeznań wyjaśnił postępującym łagodzeniem prawa materialnego – w tych okolicznościach środki procesowe nie mogły być nazbyt surowe (s. 326). Innym cennym i precyzyjnym ustaleniem z zakresu postępowania dowodowego jest obserwacja wzrostu znaczenia przesłuchania świadka w miejsce średniowiecznej koncepcji współprzysiężników. Zrywano w praktyce także z formalnymi ograniczeniami dotyczącymi świadków, czego przykładem były samodzielne zeznania kobiet (s. 341–342). Bez wątplenia w stosunku do średniowiecza osłabło znaczenie przysięgi dowodowej (oskarżającej i oczyszczającej), co było zasługą bardziej praktyki niż doktryny prawniczej (s. 374). Przysięga była zazwyczaj dowodem uzupełniającym, po który sięgano, gdy na podstawie innych dowodów nadal nie udało się w wystarczającym zakresie wyjaśnić wszystkich kwestii (s. 375). Autor trafnie ocenił powyższe zjawiska jako wzrost znaczenia zasady prawdy materialnej.

Dotychczasowy obraz nowożytnego miejskiego procesu kryminalnego zmieniają bardzo cenne ustalenia Autora poświęcone ekscepcjom, dylacjom i rozprawie głównej (rozdział XII). Te pierwsze były popularniejsze w miastach, w których częściej występowały profesjonalni obrońcy (s. 429). Nierzadko z kolei sąd zgadzał się na udzielenie dylacji, np. celem przygotowania obrony, odpowiedzi na skargę (s. 430). W świetle przeprowadzonych badań Marian Mikołajczyk stwierdził, że *litis contestatio* było ważnym, ale nie centralnym punktem procesu, a zawiązanie sporu następowało np. poprzez podjęcie dyskusji nad zasadnością tortur (s. 433–434). Sam spór między stronami, określane mianem kontrowersji, mógł polegać na nawet czterokrotnej wypowiedzi każdej z nich. Po ich zakończeniu oraz wyczerpaniu postępowania dowodowego sąd przystępował do wyrokowania (rozdział XIII). Marian Mikołajczyk feruje ogólnie wysoką ocenę poziomu orzecznictwa, podkreślając, że niejednokrotnie brak wnikliwej znajomości prawa sasko-magdeburgskiego wśród sędziów mniejszych miast nadrabiano zdrowym rozsądkiem i doświadczeniem życiowym (s. 508). Wśród wielu cennych ustaleń Autora, dotyczących m.in. budowy orzeczenia, warto wspomnieć o obserwacjach dotyczących uzasadnienia prawnego. Jak się okazuje, powoływane były dzieła prawników (Jodoka Daumhoudera i Benedykta Carpzoza w Krakowie, w mniejszych miastach – Bartłomieja

Groickiego), wspomniano także o źródłach prawa sasko-magdeburskiego (s. 473–475). Wyroki niejednokrotnie zaopatrywano w dodatkowe klauzule, takie jak przestroga dla skazanego, by nie mścił się na sędziach lub stronie powodowej; notowano interwencje osób trzecich, a także informacje o apelacji i wykonaniu wyroku (s. 476–477, 479, 489–490).

Dawni pisarze prawnicy podkreślali, że apelacja od wyroków w sprawach karnych mogła być wnoszona tylko wyjątkowo (s. 509–510, rozdział XIV). Przeprowadzane badania potwierdzają, iż „Owe pojedyncze przykłady [apelacji – M.M.], zestawione z setkami czy nawet tysiącami znanych nam spraw kryminalnych, świadczą o tym, że sprawy takie trafiały do II instancji niezwykle rzadko. Wbrew temu, co sugeruje Małgorzata Pilaszek, ograniczenie możliwości apelacji nie było cechą charakterystyczną procesów o czary, lecz rozciągało się na wszystkie sprawy kryminalne” (s. 517). Innym środkiem zmiany wyroku do apelacji były częściej spotykane interwencje osób trzecich oraz, w przypadku podsądnych z dóbr prywatnych, zatwierdzenia i zmiany orzeczeń przez właścicieli miejscowości. Jak jednak wykazały badania, tylko w jednym przypadku wyrok został uchylony celem uzupełnienia postępowania dowodowego (s. 527). Autor stwierdził, że wiele jeszcze pozostaje do zbadania w zakresie postępowania wykonawczego (rozdział XV). Występują tutaj, obok zagadnień prawnych, liczne kwestie obyczajowe (s. 563). Precyzyjnie odróżnił występujące podczas egzekucji wyroku wydarzenia o skutkach materialno-prawnych, np. wyproszenie od kary śmierci celem zawarcia małżeństwa ze skazanym czy zerwanie sznura szubienicy, od zwyczajowych czynności przy wykonywaniu kary (s. 549–550).

W obszernym zakończeniu Marian Mikołajczyk zebrał najważniejsze cechy miejskiego procesu kryminalnego. Wysoko oceniając praktykę sądów, stwierdził, że nowożytny proces kryminalny w polskich miastach miał charakter skargowo-kontrydktoryjny z nowoczesnymi pierwiastkami o genezie inkwizycyjnej. Jest to istotna różnica w porównaniu z wcześniejszym stanem wiedzy. Warto podkreślić, że cechą procesu skargowo-kontrydktoryjnego była nie tylko skarga inicjująca postępowanie, ale także przemożna rola stron w postępowaniu dowodowym i oparta na kontrowersjach stron rozprawa (wyjątkiem jest proces w Oświęcimiu w wieku XVIII w., s. 443). Ponadto elementy charakterystyczne dla procesu inkwizycyjnego doznawały pewnego osłabienia na rzecz kontrydktoryjności, m.in. w przypadku tortur. Zazwyczaj były one zasądzane na wniosek strony powodowej, która w nich uczestniczyła i pokrywała związane z nimi koszty (s. 286, 288, s. 328).

Oprócz dominacji zasady skargowości i kontrydktoryjności nad zasadą inkwizycyjności, Marian Mikołajczyk doszukiwał się także innych zasad procesowych. Na wielu etapach widoczna była zasada dyspozycyjności stron, począwszy od wniesienia skargi, poprzez inicjatywę stron w postępowaniu dowodowym, na możliwości ugodowego zakończenia sporu skończywszy (s. 215, 217, 505). Ogólnie przestrzegano zasady *ne bis in idem* (s. 520). Wiele cennych obserwacji pozwoliło także Autorowi na sformułowanie tezy o postępującym uwalnianiu się procesu z nadmiernego formalizmu oraz o dążeniu wielu sądów do ustalania prawdy materialnej (s. 264, 394). Wśród tych nowoczesnych zasad w dawnych miastach brakowało jednak zasady domniemania niewinności: „W procedurze kryminalnej dopuszczającej stosowanie tortur czy też chłosty mającej wymusić zeznania trudno jednak doszukiwać się śladów zasady domniemania

niewinności” (s. 228). Naruszana bywała także zasada *in dubio pro reo* (s. 226, 228). Z kolei zasada jawności była realizowana w różnym stopniu przez poszczególne sądy (s. 362, 448).

Na podstawie przeprowadzonych badań Autor proponuje konkluzję, zgodnie z którą w dawnych miastach polskich, mimo wielu różnic w ich obrębie, istniała jedna miejska procedura kryminalna. Odróżnia to proces miejski od wielości zróżnicowanych postępowań w sądach wiejskich. Przeprowadzone na obfitym materiale źródłowym badania pokazały, że ów miejski proces kryminalny nie stanowił wiernego odwzorowania wskazań prawa sasko-magdeburgskiego czy dzieł prawników. Doniosłe znaczenie miała lokalna, odbiegająca od regulacji w prawie pisanim praktyka sądowa. Zapewne nikła liczba dopuszczanych apelacji do sądu wyższego prawa niemieckiego na Wawelu czy też do sądu asesorskiego sprawiała, że sądownictwo wyższe nie mogło wpływać unifikująco na stosowanie prawa w sprawach kryminalnych.

Książka Mariana Mikołajczyka jest niewątpliwie znakomitym opracowaniem nowożytnego miejskiego procesu karnego. Podsumowując, można stwierdzić, że swymi monografiami Autor naświetlił węzłowe problemy miejskiego prawa karnego nowożytnych miast małopolskich.